

LUBLIN



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Prezydent-elekt poparł dążenia Lublina do bycia metropolią. Ale bogaci będziemy dopiero za 14 lat

Kaczyńskiego ugościli kaczką

Lech Kaczyński przyjechał wczoraj do Lublina. Ale mieszkańcy go nie zobaczyli, bo BOR-owcy nie powiedzieli prezydentowi-elektowi, że może przespacerować się deptakiem. Kryjący się przed śniegiem przechodnie przemakali centrum Lublina między policjantami i strażnikami miejskimi. Funkcjonariusze byli bardziej aktywni niż zwykle – na deptaku zatrzymali dwóch podpiętych młodzianów w dresach. Barczyści panowie w szarych garniturach i ze słuchawkami w uszach przechadzali się po staromiejskim Rynku. Tajniacy ziewali w zaparkowanym obok samochodzie. To znak, że w Trybunale Koronnym obradowali znamienici goście. Kaczyński, ministrowie i prezydenci 12 największych miast Polski dyskutowali o przyszłości tzw. ściany wschodniej. Konferencję zorganizowała Fundacja Unia Metropolii Polskich pod hasłem „Białystok, Lublin, Rzeszów – bramy Unii Europejskiej”. W przewnie goście pojechali na obiad do Grand Hotelu Lublinianka. Kuchnia serwowała m.in. kaczkę. A dlaczego Lech Kaczyński nie przeszedł deptakiem? – Nie wiedziałem, że jest taka opcja – odparł prezydent-elekt. – To decyzja Biura Ochrony Rządu, my spełniliśmy ich warunki, m.in.

sprzątnęliśmy kosze na trasie przejścia prezydenta-elekta – tłumaczy **Tomasz Rakowski**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina. Kaczyński powtarzał, że przyjechał jako prezydent Warszawy, żeby zrezygnować z funkcji przewodniczącego rady Unii Metropolii Polskich. – Trzeba uznać, że na wschodzie są miasta metropolitalne, a ich rozwój jest podstawą rozwoju całych regionów. Myślę, że rząd Marcinkiewicza zadba o to lepiej niż poprzednicy – mówił. Kilku ministrów i wiceministrów z rządu Kazimierza Marcinkiewicza debatowało na konferencji o tym, że trzeba pomóc wschodnim województwom, żeby za 14 lat wyrównać poziom rozwoju z innymi regionami Polski. Niestety, mówili ogólnikowo. Najbardziej konkretny był Jerzy Polaczek, minister transportu i budownictwa. – W przyszłym roku przeznaczymy w sumie ponad 800 mln zł na remonty tras Tomaszów Lubelski–Hrebenne i Siedlce–Terespól oraz budowę obwodnicy Puław – wyliczał. Prezydent-elekt pożegnał się ok. godz. 16.30, kiedy jeszcze trwała konferencja i odjechał do stolicy.

Rafał Panas

Na znak solidarności z rodziną zabitego właściciele kraśnickich kantorów zamknęli wczoraj swoje punkty. Myślą też o wyznaczeniu nagrody za złapanie bandyty

Rabunek czy mord na zlecenie?

FABIAN PLAPIS

Bestialskie zabójstwo w Kraśniku. 54-letni właściciel kantoru został zastrzelony przed własnym domem. Bandyta lub bandyci uciekli. Najprawdopodobniej chodziło im o pieniądze.

Tragedia rozegrała się w środę około 17, ale dopiero wczoraj policja ujawniła szczegóły tego morderstwa. Strzał padł pod klatką wejściową bloku przy ulicy Słowackiego 3, gdzie mieszkał Jerzy P. Jest to niemalże centrum dzielnicy fabrycznej miasta. Jednak blok jest ze wszystkich stron zasłonięty innymi budynkami.

– Zobaczyłam przez okno męża, jak podjeżdża pod dom samochodem (seledynowy fiat stilo – red.). Podeszłam do drzwi, żeby mu otworzyć i wtedy usłyszałam huk. Jak wyjrzałam, to mąż leżał już na chodniku pod klatką cały we krwi – słzocha roztrzęsiona żona.

Zadne bliższe okoliczności tragedii nie są jeszcze znane. Policja jest oszczędna w komentarzach. Najprawdopodobniej mężczy-



FOT. FABIAN PLAPIS

Strzał padł, gdy mężczyzna był już pod swoim domem

zna został obrabowany z pieniędzy, jakie wiozł do domu z kantoru.

– Strzał padł w plecy. Przypuszczamy, że z broni krótkiej, żadnych bezpośrednich świadków zdarzenia nie ma. Jednak cały czas szukamy i prowadzimy czynności śledcze – mówi **Janusz Majewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku.

O zdarzeniu nie chcą też mówić sąsiedzi zastrzelonego. Twierdzą, że boją się o własne życie. Najczęściej jednak pojawiają się opinie, że zabójca lub zabójcy musieli na niego czekać w klatce lub w przejściu pod blokiem. Strzał mógł

też paść podczas szarpaniny. To jednak tylko przypuszczenia.

Pod uwagę brane są więc różne wersje, od napadu rabunkowego po zabójstwo na zlecenie. – To był wspaniały człowiek zawsze wesoły, uśmiechnięty. Nie wyobrażam sobie, żeby mógł mieć jakichś wrogów – mówi pani **Maria**, jedna z sąsiadek.

Potwierdzają to również rodzina oraz inni właściciele kantorów. Od środy żyją w strachu o własne życie. Wczoraj zebrał się, aby wspólnie coś wymyślić. Wszystkie prywatne kantory w mieście, a jest ich osiem, były zamknięte. W ten sposób ich właścicie-

le wyrazili swoją solidarność z rodziną zabitego. Na każdym wisiała czarna żałobna wstęga.

– Już nawet przed własnym domem nie można czuć się bezpiecznie – podkreśla właściciel jednego z kantorów w Kraśniku. – Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, co się stało, bo to nie pierwszy taki przypadek w okolicy. Niedawno napadnięty został kurier, który jeździ po kantorach, miał jednak więcej szczęścia. Podejrzewamy, że to ci sami sprawcy i że mają dokładnie rozpracowane wszystkie kantory w mieście. Po prostu się boimy, ale na razie nie wiemy, co robić.

Właściciele wspólnie zastanawiają się nad ustanowieniem nagrody za informację pomocną w schwytaniu sprawcy. O zgłaszanie się świadków apeluje również kraśnicka policja. – Wszystkiemu przemyślemy w pobliżu miejsca zdarzenia i mogły coś zauważyć, proszone są o kontakt z policją w Kraśniku – apeluje rzecznik Majewski. ●

● **TELEFONY DO POLICJI W KRAŚNIKU: 0-81 826-22-10, ALARMOWY 997**

On i ona – wicewojewoda

Jarosław Zdrojkowski zdał już przed komisją ekspertów egzamin na wicewojewodę lubelskiego. Nominację powinien otrzymać w najbliższych dniach. Drugą kandydatką, Helena Pietraszkiewicz, dopiero stanie przed komisją. Nowego wojewodę znamy od środy. Wojciechowi Żukowskiemu nominację wręczył wicepremier Ludwik Dorn. Stało się to dzień przed przyjazdem prezydenta-elekta Lecha Kaczyńskiego do Lublina. – Jestem zadowolony, że

jest już nowy wojewoda i gratuluję dobrego zdania egzaminu – **Kaczyński** nie szczędził Żukowskiemu uprzejmości.

Wicewojewoda **Jarosław Zdrojkowski** to jeden z dotychczasowych szefów kancelarii prezydenta Lublina i członek władz wojewódzkich Prawa i Sprawiedliwości. – Czekam na oficjalną nominację – mówił wczoraj. Helena Pietraszkiewicz, radna miejska z Lublina, do egzaminu na wicewojewodę podejździe najwcześniej w przyszłym tygodniu. **RP**

Podczas gali Biznes Forum 2005 nagrodzono najlepsze lubelskie firmy, ludzi kultury i nauki

Doskonali

Nasz region ma się czym pochwalić. I to zarówno w nauce, kulturze, jak i biznesie – przekonywała gości **Agnieszka Gašior**, prezes Lubelskiego Klubu Biznesu, podczas uroczystej gali Biznes Forum 2005.

Po raz pierwszy Kapituła Programu Promocji Firm „Excellence w Biznesie” przyznała nagrody lubelskim spółkom. W kategorii małych firm laureatem został Elektroprojekt SA. – Mamy nadzieję, że nagroda przeloży się na kolejne zamówienia – mówił z nadzieją w głosie **Tadeusz Kasprzak**, dyrektor oddziału Elektroprojektu.

W tej samej kategorii wyróżniono także Mikrobot. Zdaniem prezesa **Jerzego Czyndackiego**, to cenne wyróżnienie – tym bardziej że spółka otrzymała je za innowacyjność.

Tytuł „Excellence w Biznesie” w kategorii średnich firm przypadł Wytwórni Makaronu Domowego Pol-Mak, zaś wyróżnienie za działania przyjazne środowisku spółce Eko-Blask. – Traktuję tę nagrodę prestiżowo – stwierdził **Grzegorz Polak**, prezes Pol-Maku.

Wśród dużych firm najlepszy okazał się

Henpol Sp. z o.o. – „Excellence” to najważniejsza nagroda, jaką do tej pory otrzymałem. Wierzę, że dzięki tej nagrodzie nasza marka w oczach inwestorów jeszcze wzrośnie – mówił **Henryk Polak**, prezes spółki.

Wyróżnienie przypadło Lubelskim Zakładom Energetycznym w kategorii Inwestor Regionalny.

Podczas Biznes Forum nie zabrakło miejsca na naukę i kulturę, które, jak podkreślali uczestnicy spotkania, są wizytówką naszego regionu. Tytuł Ambasadora Lubelskiego Klubu Biznesu otrzymał prof. dr hab. Zdzisław Targoński, rektor Akademii Rolniczej w Lublinie za powołanie nowego Wydziału Nauk o Żywności i Biotechnologii. Natomiast Ivana Grytsaka, konsula generalnego Ukrainy w Lublinie, uhonorowano tytułem Ambasadora za wkład w rozwój polsko-ukraińskich kontaktów gospodarczych. Wyróżnieni zostali także: Krzysztof Torończyk, dyrektor Teatru im. J. Osterwy w Lublinie, prof. dr hab. Tomasz Trojanowski, Brytyjsko-Polska Izba Handlowa oraz – o czym szczególnie miło nam donieść naszym Czytelnikom – Dziennik Wschodni. **(MAG)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PATRON MEDIALNY **dziennik**

Dziś i jutro w hipermarkecie Tesco

Zbieramy dla biednych dzieci

Dziennik włącza się do akcji „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”. Razem z Centrum Inicjatyw Społecznych oraz lubelskim Caritasem będziemy zbierali żywność dla najbardziej potrzebujących. Naszych wolontariuszy będzie można spotkać dziś i jutro w lubelskim hipermarke-

cie Tesco. Zbiórka potrwa od godz. 10 do 20.

– Zebrane dary trafią do kilku biednych rodzin z naszego regionu – wyjaśnia **Dariusz Jedlina** z CIS. – Wytypowaliśmy kilka domów, w których sytuacja jest naprawdę ciężka. Pojedziemy do nich z darami w niedzielę.

Jedną z rodzin, które odwiedzimy, będą Stachyrowie z Kępy Borzechowskiej. Pani Halina Stachyra musi sama wyżywić siedemnaścioro dzieci. Ich ojciec nie przeżył wypadku. Pisaliśmy o tym w lipcu. – Jest im ciężko – podkreślał wtedy ks. **Jan Kielbasa**, proboszcz parafii w Niedrzwicy Kościelnej. – Potrzebują pomocy. **(MB)**